

UNIWERSYTET WROCŁAWSKI
Biblioteka Wydziału Prawa

42915 II

R. ADOLF LIEBESKIND

PRZELEW

I WSTĄPIENIE OSOBY TRZECIEJ W PRAWA ZASPOKOJONEGO WIERZycIELA

Odbitka z zeszytu XXXI Encyklopedji
Podręcznej Prawa Prywatnego
(Wyd. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska“ w Warszawie)

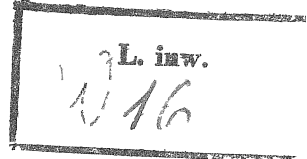
WARSZAWA 1938

DRUKIEM ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH „BIBLIOTEKA POLSKA“ W BYDGOSZCZY



DR. ADOLF LIEBESKIND

12911



PRZELEW

I WSTĄPIENIE OSOBY TRZECIEJ W PRAWA ZASPOKOJONEGO WIERZycIELA.

TREŚĆ

Wstęp

I. Przelew wierzytelności

1. Istota przelewu.
2. Przedmiot przelewu
3. Skutki przelewu
4. Forma przelewu
5. Stosunek wewnętrzny między zbywcą a nabywcą wierzytelności.
6. Stanowisko dłużnika
7. Wierzytelność sporna między kilku osobami.

II Wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela.

1. Istota wstąpienia.
2. Wstąpienie z mocy umowy.
3. Wstąpienie z mocy ustawy
4. Skutki prawne wstąpienia

Wstęp.

Zmiany stosunków obligacyjnych możliwe są w osobie wierzyciela (przelew), w osobie dłużnika (przyjęcie długu) i w treści samego zobowiązania. Zarówno w prawie rzymskim, jako też w literaturze prawniczej średniowiecza i czasów nowożytnych poglądy na zmianę w osobie wierzyciela kształtowały się pod wybitnym wpływem potrzeb życia gospodarczego. Przemiana, będąca dzisiaj skutkiem przelewu, a polegająca na tem, że nowy wierzyciel w drodze sukcesji szczególnej wstępuje w miejsce i w prawa dawnego wierzyciela, wydawała się niemożliwa — rzekomo z tego powodu, że sprzeciwia się pojęciu zobowiązania. Rozumowano bowiem w ten sposób, że osoba wierzyciela należy do składowych elementów zobowiązania obok dłużnika i treści świadczenia. Skoro więc pierwszy element odpada, to i dwa inne muszą się rozpaść. A zatem w osobie nowego wierzyciela może powstać nowa wierzytelność, ale nie może istnieć dalej pretensja pierwotna.

Inni zaś byli zdania, że treść zobowiązania stanowi świadczenie na rzecz oznaczo-

nej osoby, a nie samo świadczenie, polegające na pewnym bliżej określonym zachowaniu się dłużnika, z czego wyciągali fałszywy wniosek, że zmiana w osobie wierzyciela, pociągając za sobą zmianę treści świadczenia, nie jest dopuszczalna. W streszczonych tu poglądach na plan pierwszy wysuwa się moment osobisty w związku z pojęciem zobowiązania, jako vinculum iuris — węzła prawnego, obejmującego dwie lub więcej osób. Przeciwnicy tego zapatrywania podkreślali przedewszystkiem wartość świadczenia, stanowiącego przedmiot stosunku obligacyjnego, a sprzymierzeńcem ich okazało się życie gospodarcze, które oderwało wierzytelność od osoby wierzyciela, uruchomiło ją i uczyniło w drodze cesji przedmiotem obrotu. Rozwój ten dokonał się na gruncie prawa rzymskiego powoli, a skończył się za czasów cesarstwa. Wierzyciel początkowo nie mógł przenieść wierzytelności na inną osobę, mógł ją tylko jako swego zastępcę upoważnić do ściągnięcia pretensji. Później ów procurator, otrzymując mandatum agendi do prowadzenia procesów, działał na własny rachunek jako procurator in rem suam, wkońcu zaś otrzymał actionem utilem. Cesja rozwinęła się w całej pełni w prawie justynjańskim. W prawie nowożytnym nie nasuwa już ona żadnych wątpliwości, jak świadczy o tem literatura w pierwszej połowie XVIII stulecia (Schilter: *Praxis iur. rom. in foro Germ* 1733). Ze jednak rozwój historyczny cesji nie minął bez echa, dowodzą tego reminiscencje, które np. znajdujemy w orzeczeniach Najwyższego Sądu w Wiedniu. I tak w orzeczeniu Nr. 6342 Glaser-Unger cesjonariusz występuje jako pełnomocnik cedenta, w orzeczeniu Nr. 7146 jest mowa o osobistej identyczności cedenta i cesjonariusza. Orzeczenia te akcentują

więc moment osobisty w stosunku obligacyjnym po stronie wierzyciela.

Kodeks zobowiązań traktuje o zmianie wierzyciela w art. 168—181 i odróżnia przelew wierzytelności (art. 168—176) od wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 177—181).

I. Przelew wierzytelności.

1. Istota przelewu.

Istota przelewu streszcza się w przeniesieniu wierzytelności z osoby dotychczasowego wierzyciela czyli cedenta lub zbywcy na osobę trzecią, którą nazywamy cesjonariuszem lub nabywcą wierzytelności. Umowa o przelew nie wykazuje żadnych szczególnych właściwości i nie ma w zasadzie żadnych wymogów formalnych. Momentem zasadniczym jest intencja stron, ażeby w miejsce dotychczasowego wierzyciela-cedenta wstąpił nowy wierzyciel-cesjonariusz, który nabywa prawa swego poprzednika w sposób pochodny. Nauka niemiecka widzi w umowie cesyjnej „rozporządzenie wierzytelnością“ — „Verfügung über die Forderung“. Przelew jest umową ogólną, która w stosunku do dłużnika nie wyraża materialnej przyczyny prawnej.

W stosunku wewnętrznym, który łączy cedenta z cesjonariuszem, przelew opiera się zawsze na jakimś szczególnym tytule prawnym, jak darowizna, kupno, zamiana, zapłata i t. d. Ów szczególny tytuł prawny ma znaczenie dla oceny stosunku, łączącego zbywcę z nabywcą i stanowi o tem, kiedy cedowana pretensja przechodzi z majątku pierwszego do majątku drugiego. Natomiast dłużnik — debitor cessus — nie ma obowiązku ani prawa dowiadywać się o materialnej przyczynie przelewu i nie może kwestjonować ważności szczególnego tytułu prawnego.

W nauce sporna jest kwestja, czy umowa o przelew jest umową kausalną czyli przyczynową w tem znaczeniu, że przejście wierzytelności zależy od ważności umowy podstawowej, czy też jest umową abstrakcyjną, t. j. przenosi wierzytelność, jeżeli sama jest niewadliwa, mimo wadliwości umowy podstawowej. W uzasadnieniu projektu kodeksu zobowiązań znajdujemy na ten temat następujące uwagi: Na tle k. N. należałoby raczej uwa-

żać ją za umowę przyczynową; literatura k. c. n. uważa ją za umowę abstrakcyjną zarówno w stosunku między zbywcą a nabywcą (jak zgodę rzeczową), jak w stosunku do dłużnika (Staudinger, do § 398, 1 a). W literaturze k. c. a. zdania są podzielone. Jedni uważają ją za umowę przyczynową (Klang, do § 1392, str. 293), drudzy za przyczynową w stosunku między stronami a za abstrakcyjną w stosunku do dłużnika (Ehrenzweig, 7 wyd. II, 1, § 329, III, str. 258). K. z. pozostawia rozstrzygnięcie tej kwestji, podobnie jak i wszystkie inne kodeksy, nauce, aby jednak sprawy nie przesądzać i umożliwić przyjęcie teorii o abstrakcyjnej naturze umowy o przelew, normuje osobno skutki przelewu, niezależne od przyczyny (art. 170—175), a osobno skutki umowy przyczynowej (art. 312). Jako podstawa do przyjęcia teorii o charakterze abstrakcyjnym umowy o przelew służyć mogą: nazwa — umowa o przelew (art. 170), wyraźne postanowienie, że przelew wierzytelności z dokumentów na okaziciela dokonywa się przez wydanie dokumentu, a więc niezależnie od tytułu tego wydania (art. 171), postanowienie, że tylko przelew wierzytelności (a nie cała umowa podstawowa) winien być pisemem stwierdzony (art. 172) i wreszcie rodzaj zarzutów, służących dłużnikowi (art. 174). Oczywiście w razie wad umowy przyczynowej zbywca może, mimo abstrakcyjnego charakteru o przelew, podnieść w stosunku do nabywcy wszelkie roszczenia, z nieważności umowy przyczynowej wynikające, jeżeli jednak daną wadą nie jest zarazem dotknięta zgoda na przelew, zbywca musi żądać od nabywcy przeniesienia nań wierzytelności zpowrotem lub zwrotu sumy, ściągniętej tymczasem od dłużnika według przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 129).

Różnica między kausalnym stosunkiem wewnętrznym, który wiąże cedenta z cesjonariuszem, a abstrakcyjnym stosunkiem zewnętrznym, w którym występuje dłużnik sprawia, że wytworzyły się pewne odmiany cesji, które nauka niemiecka obejmuje jedną wspólną nazwą: „przelew osłabiony — abgeschwächte Abtretung“.

a) Cichy przelew zachodzi wówczas kiedy zbywca przelewa swą wierzytelność

ale zastrzega sobie równocześnie jej ściągnięcie od dłużnika. Na mocy tego zastrzeżenia zbywca ma obowiązek jako pełnomocnik nabywcy we własnym imieniu, ale na jego rachunek wydobyć świadczenie od dłużnika.

b) Inaczej przedstawia się upoważnienie do ściągnięcia (do inkasa). Wierzyciel nie przenosi swej wierzytelności, zatrzymuje ją w swym majątku, a tylko pełnomocnik jako cesjonariusz w stosunku do dłużnika ma od niego ściągnąć wierzytelność. Ehrenzweig uznaje w tym wypadku cesję i nie zgadza się z dłużnikiem, który przeciwko upoważnieniu do inkasa najczęściej podnosi zarzut pozorności interesu. Nie powinno to obchodzić dłużnika, że cesjonariusz przyjmuje od niego świadczenie na rzecz dawnego wierzyciela. Innego zdania jest Wróblewski, który upoważnienie do ściągnięcia uważa za stosunek pełnomocnictwa, a nie za cesję.

c) Przelew w celu zabezpieczenia polega na tym, że cesjonariusz tylko w tym wypadku może zaspokoić się z cedowanej pretensji, jeżeli mu cedent nie płaci. Cesja w celu zabezpieczenia wykazuje duże podobieństwo z ustanowieniem prawa zastawu na wierzytelności. Jednak przy zastawie należy zawiadomić dłużnika, zaś przy cesji w celu zabezpieczenia zawiadomienie dłużnika jest zbędne, chyba że cesjonariusz nie poprzestanie na zabezpieczeniu i zażąda od dłużnika wypełnienia świadczenia.

d) Osobną uwagę należy poświęcić eskontowi faktur czyli eskontowi otwartych pretensyj księgowych. Kupiec czy przemysłowiec, chcąc uzyskać kredyt na podstawie wierzytelności do swych klientów, ceduje je przed terminem płatności bankowi, który od razu wypłaca mu gotówką walutę, zatrzymując część na zabezpieczenie. Cedent płaci bankowi odsetki od otrzymanej kwoty, notuje przelew w swych księgach handlowych, zastrzega sobie, ażeby bank, jako cesjonariusz, nie zawiadomił o tej cesji klienta, i najczęściej wręcza bankowi weksel, umożliwiając mu w ten sposób reeskont. Z eskontem faktur łączy się najczęściej cichy przelew, mocą którego cedent ma ściągnąć wierzytelność od swego klienta we własnym imieniu, ale

na rachunek instytucji bankowej. Cała ta operacja finansowa rozpowszechniona w praktyce ma jeszcze inną nader interesującą stronę prawną, mianowicie cedent może wystawić weksel przekazowy na rzecz banku jako remitenta, na którym jako trasał będzie figurował klient wystawcy. Wystawca może w tym wekslu zabronić przedstawienia do przyjęcia (art. 22 prawa wekslowego), licząc się z wrażliwością klienta, który nie życzy sobie, aby ktokolwiek wiedział, że on kupuje towary na kredyt. Wystawca wykupuje taki weksel zwykle przed terminem płatności.

2. Przedmiot przelewu.

Przedmiotem przelewu mogą być przedewszystkiem wierzytelności. Wykluczyć należy możliwość cedowania praw rzeczowych. Nauka przyjmuje, że przedmiotem przelewu są oprócz wierzytelności prawa skargi czyli zaskarżalne roszczenia, wynikające z praw rzeczowych, np. powództwo wydobywcze w przypadku, kiedy A nie może na podstawie kontraktu kupna przenieść na kupującego B przez tradycję własność sprzedanej rzeczy, którą mu C zabrał. Ceduje więc osobie B skargę windykacyjną przeciwko trzeciemu C.

W myśl art. 176 kod. zob. przepisy o przelewie wierzytelności należy stosować odpowiednio do ustąpienia osobom trzecim wszelkiego rodzaju praw, o ile w tej mierze nie obowiązują przepisy szczególne. A zatem przedmiotem przelewu mogą być pretensje płynące z praw spadkowych, prawa autorskie, aczkolwiek pomimo przeniesienia prawa autorskiego na inną osobę twórca zachowuje swe prawa osobiste (art. 24 i 30 Prawa autorskiego) i t. d.

W kwestji wątpliwej, czy kaucja hipoteczna może być przedmiotem cesji, Sąd Najwyższy wyraził pogląd (dla obszaru prawa poaustrjackiego), że wierzytelność, zabezpieczona prawem zastawu kaucyjnego, ze względu na osobę wierzyciela i dłużnika niczem nie różni się od każdej innej wierzytelności, nie jest przywiązana tylko do osoby wierzyciela pierwotnego, dlatego może być przedmiotem cesji. Nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że wykonalność wierzytelności nie jest jeszcze uwiarygodniona w księdze gruntowej. Ze stanowiska ustawy cywilnej przeszkoda ta nie

istnieje, gdyż przedmiotem cesji mogą być także niewykonalne jeszcze wierzytelności, np. warunkowe, niepewne, niepłynne, o ile zaś chodzi o wymogi ustawy hipotecznej, ta w § 13 ust. 2 (austr. ust. hip.) dozwala przeniesienia każdej wierzytelności hipotecznej, bez względu na to, czy jest wykonalna, czy nie. Zgody dłużnika na przeniesienie kaucji hipotecznej również nie potrzeba, bo według § 1395 k. c. a. przez umowę cesyjną powstaje nowe zobowiązanie tylko między cedentem a cesjonariuszem, umowa ta w niczem nie narusza uprawnień dłużnika. Przepis ten odnosi się do wszystkich wierzytelności, a więc i kaucyjnych (orzeczenie S. N. z 3 listopada 1933 r. C II. R 636/33 — *Przeгляд Sądowy*, 1934, poz. 485).

Przelew wierzytelności jest niedopuszczalny, jeżeli sprzeciwia się właściwości zobowiązania lub przepisom ustawy (art. 168 kod. zob.).

Ze względu na właściwość zobowiązania nie mogą być przedmiotem przelewu wierzytelności o charakterze ściśle osobistym bądź to ze względu na rodzaj świadczenia, bądź to ze względu na łączność uprawnienia z pewnym stosunkiem prawnym, który stanowi jego podłoże. A więc nie można cedować roszczenia o wymalowanie zamówionego portretu, ustawowego prawa do alimentów, chociaż można przenieść w drodze przelewu roszczenie o ustaloną ratę alimentacyjną. Niezbywalne jest roszczenie o złożenie rachunków, prawo zaskarżenia czynności dłużnika, zdziałanej ze szkodą wierzyciela, roszczenie z umowy przedwstępnej o zawarcie oznaczonej umowy w przyszłości (art. 62 kod. zob.) i t. d. Charakter ściśle osobisty ma roszczenie pomocnika handlowego o przedłożenie bilansu i o wgląd do ksiąg handlowych i dlatego nie może być przedmiotem przelewu (art. 16 Rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych). Roszczenie jest niekiedy względnie zbywalne; np. właściciel przedsiębiorstwa może tylko nabywcy przedsiębiorstwa cedować roszczenie z tytułu klauzuli konkurencyjnej, która wiąże zajętych u niego pomocników handlowych. Stosunek rachunku bieżącego wyklucza cesję poszczególnych pozycji conto corrente, ponieważ są one składowymi elementami

przyszłego salda. Roszczenie o nawiązkę za ból jest zbywalne przez cesję, o ile zobowiązany do zapłaty uznał to roszczenie, lub o ile poszkodowany wniósł pozew o nawiązkę. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w Wiedniu w judykacie Nr. 204, wzorując się na § 847 k. c. n.

Dłużnik może wymówić sobie przy zawarciu umowy z wierzycielem, że nie wolno pretensji cedować, a zastrzeżenie to wiąże wierzyciela i czyni jego pretensję niezbywalną. W myśl art. 169 kod. zob. wynikający z tego zastrzeżenia zakaz przelewu wierzytelności jest skuteczny wobec osób trzecich tylko wówczas, gdy w dokumencie, sporządzonym co do przelanej wierzytelności uwidocznił zakaz cesji. Natomiast jeżeli w dokumencie nie było wzmianki o takim ograniczeniu praw wierzyciela, a cesjonariusz był w dobrej wierze i nabył wierzytelność w zaufaniu do osnowy dokumentu, nie wiedząc o umownym zastrzeżeniu niezbywalności wierzytelności to wówczas przelew wiąże dłużnika. Jeżeli zaś niema dokumentu co do wierzytelności a dłużnik zastrzegł sobie, że nie chce mieć innego wierzyciela, czyli że wierzytelność nie może być przedmiotem przelewu, to wówczas przelew dokonany wbrew temu umownemu zakazowi dłużnika nie wiąże. Kwestję czy umowny zakaz zbywania wierzytelności wyłącza ją tem samem do egzekucji, rozstrzyga L o n g h a m p s negatywnie, t. zn. daje wyraz zapatrywaniu, że zakaz ten nie grozi żadną szkodą wierzycielom wierzyciela, wobec którego dłużnik wymógł sobie zakaz przelewu. Również w uzasadnieniu projektu kodeksu zobowiązań wyrażony jest pogląd, że art. LV przep. wpraw. prawo o sąd. post. egz., zawierający postanowienie: „umowny zakaz zbycia wierzytelności nie wyłącza egzekucji tej wierzytelności“ — i wydany dla obszaru pozostającego pod rządem k. c. n. — obecnie ze względu na ratio legis obowiązując w całym państwie, skoro art. 169 kod. zob. jednolicie na obszarze całego państwa wprowadza zasadę dopuszczalności umownego zakazu przelewu wierzytelności, która dawniej była znana tylko w byłym zaborze pruskim w myśl § 399 k. c. n.

O ile chodzi o zakaz przelewu z mocy ustawy, to przedewszystkiem podnieść

należy, że art. II L. 10 przep. wpraw. kod. zob. utrzymuje w mocy przepisy ustaw szczególnych, zabraniające przelewu wierzytelności lub ograniczające skutki przelewu. A zatem prawo robotnika lub pracownika umysłowego nie może być odstąpione osobie trzeciej w myśl art. 40 Rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę robotników i w myśl art. 22 Rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Podobnie pod rygorem nieważności zabroniony jest przelew wierzytelności z tytułu uposażenia służbowego w myśl art. 117 prawa o ustroju sądów powszechnych, art. 86 Rozp. o Policji Państwowej i t. d. Niezbywalne jest prawo odkupu (art. 344 § 1 kod. zob.), w braku odmiennej umowy niezbywalne jest prawo pierwokupu (art. 350 § 1 kod. zob.); dożywotnik nie może przelać na inną osobę praw z umowy o dożywocie wynikających (art. 606 kod. zob.).

Co się tyczy umów wzajemnych, przy których obie strony zobowiązują się wzajemnie, tak że jedno świadczenie ma być odpowiednikiem drugiego (art. 51 kod. zob.), to kodeks zobowiązań na temat przelewu wierzytelności, wynikających z umów wzajemnych, nie zna norm odrębnych. A więc w zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, by i takie wierzytelności były przedmiotem przelewu, np. kupujący przelewa na osobę trzecią roszczenie o dostawę towarów, a sam pozostaje dłużny z tytułu ceny kupna. Tam, gdzie obustronne świadczenia wynikające z umowy wzajemnej nie dają się od siebie oddzielić, jak np. odstąpienie używania rzeczy najętej i zapłata umówionego czynszu, przelew wierzytelności musi iść w parze z przejęciem długu (art. 183 i nast. kod. zob.).

3. Skutki przelewu wierzytelności.

O skutkach przelewu stanowi art. 170 kod. zob., co następuje:

§ 1. Nabywca wstępuje w prawa wierzyciela z chwilą zawarcia umowy o przelew wierzytelności.

§ 2. Wraz z wierzytelnością przechodzą nabywcę wszelkie związane z nią prawa, szczególności prawo do zaległych odsetek, jeżeli nie umówiono się inaczej.

Skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności z dawnego wierzyciela na nowego.

Następstwo szczególne cesjonariusza, nabywającego pretensję poprzednika, nie wywiera wpływu na tożsamość wierzytelności. Z chwilą zawarcia umowy cesyjnej rozpoczynają się jej skutki: utrata wierzytelności przez cedenta, nabycie jej przez następcę, aczkolwiek cedent aż do chwili zawiadomienia dłużnika zachowuje jeszcze pewien wpływ na przelaną wierzytelność, objawiający się w myśl art. 173 kod. zob. w tem, że dłużnik ma prawo uiścić zapłatę pierwszemu wierzycielowi lub też ułożyć się z nim w inny sposób, dopóki nie otrzymał od zbywcy albo od nabywcy zawiadomienia na piśmie o przelewie wierzytelności. Nauka widzi tutaj nie utrzymanie praw cedenta, lecz tylko ochronę dobrej wiary dłużnika (W r ó b l e w s k i, Z o l l). Cesjonariusz może domagać się od dłużnika świadczenia w nominalnej wartości pretensji, chociażby mniej cedentowi zapłacił, albowiem kod. zob. nie zna ograniczeń z Lex Anastasiana, zakazującej cesjonariuszowi żądać więcej od dłużnika, niż cedentowi zapłacił. Korzystając z tych samych uprawnień, które służyły dawnemu wierzycielowi, może nabywca pretensję zaskarżyć, dalej ją cedować, udzielić dłużnikowi opustu i rozporządzić nią na wypadek śmierci. W myśl zasady: *accessio cedit rei principali* — wszelkie prawa uboczne, towarzyszące wierzytelności, utrzymują się w mocy i służą nadal cesjonariuszowi, który w ten sposób nabywa prawo do odsetek, także prawo do zaległych odsetek, jeżeli nie umówiono się inaczej, prawo zaskarżenia aktów prawnych dłużnika, prawa do poręczycieli i prawa zastawu. Jednakowoż należy zauważyć, że poręczyciel powinien się dowiedzieć o cesji, jeżeli ma odpowiadać względem nabywcy, a nie względem zbywcy.

Według uzasadnienia projektu kodeksu zobowiązań — co do zastawów i hipotek, to kwestja, czy przechodzą one razem z przelaną wierzytelnością z samego prawa, czy też potrzeba do tego wydania zastawu ręcznego lub wpisu do księgi gruntowej, pozostawiona jest przepisom prawa rzeczowego, obowiązującego dotychczas na poszczególnych obszarach prawnych (art. VII § 1 przep. wpraw.). Również pozostają w mocy dotychczasowe przepisy, które wyłączają przeniesienie hipoteki bez wierzytelności lub

wierzytelności bez hipoteki (np. §§ 1153 i 1154 k. c. n.). Dlatego postanowienie art. 170 ust. 2 winno być tłumaczone w związku z obowiązującym prawem rzeczowym, skutkiem czego może ono mieć różne znaczenie w poszczególnych częściach państwa.

W orzecznictwie ustaliła się teza, że umowa o prorogację sądu wiąże także cesjonariusza (orzeczenie S. N. z 24. IX. 1931 III. I. R 573/31 — *Przegląd prawa i adm.* 57, poz. 36, *Przegląd sądowy* 1932, poz. 322). Również zapis na sąd polubowny wiąże cesjonariusza narówni z cedentem (orzeczenie S. N. z 1 marca 1934 r. C II. Rw 34/34 — *Przegląd Sądowy* 1935, poz. 90). W tem ostatniem orzeczeniu czytamy, że prawa cesjonariusza ze względu na ustą pioną wierzytelność są te same, jakie miał cedent. Wynika stąd, że stanowisko prawne cesjonariusza wobec dłużnika pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem poprzednika, chyba że idzie o prawa, które na inną osobę przenoszone być nie mogą. Ta identyczność uprawnień cesjonariusza znajduje swój wyraz w szczególności w tem, że cesjonariusz może dochodzić roszczenia w ten sam sposób i na tej samej drodze, jak to według umowy mógł uczynić cedent. Cesja bowiem przychodzi do skutku bez udziału dłużnika i już z tego powodu bez jego wiedzy i woli przemiana treści umowy, do której niewątpliwie należy także zastrzeżenie co do sposobu i trybu dochodzenia roszczeń — astąpić nie może. Zawarte zatem w umowie zastrzeżenie, że spory z danego stosunku prawnego między stronami mają być rozstrzygane przez sąd polubowny, jest istotne i wiążące cesjonariusza narówni z cedentem. Bez znaczenia jest zarzut powoda, że umowy nie podpisał i że go wobec tego, z uwagi na przepis art. 479, 480 k. p. c., zapis ten, jako sporządzony między osobami trzecimi, rzekomo nie obowiązuje, gdyż przepisowi temu czyni zadość podpis cedenta, który musi być uznany za równoznaczny z podpisem samego powoda jako cesjonariusza.

Przywiązane do osoby zbywcy uprawnienia o charakterze prawno-publicznym nie podlegają zasadzie *accessio cedit rei principali*, a więc w konsekwencji uchodzą za *iura personae cohaerentia* czyli *personalissima* i nie mogą być przedmiotem przelewu.

Zaliczmy tu przyznane zbywcy jako powodowi w procesie prawo ubóstwa; prawo zastępstwa przez Prokuratorję Generalną, lub nawet dłuższy termin przedawnienia, z którego korzystają uprzywilejowane osoby prawne. Jeżeli dokonano przelewu wierzytelności po powstaniu tytułu egzekucyjnego, należy celem uzyskania klauzuli wykonałości przejście to wykazać dokumentem publicznym lub prywatnym z podpisem uwierzytelnionym; przejście to sąd zaznacza w klauzuli (art. 534 § 1 k. p. c.).

4. Forma przelewu.

Jak wspomniano wyżej pod 2), umowa o przelew nie wymaga w zasadzie zachowania jakiejkolwiek formy. Kod. zob. odróżnia przelew wierzytelności z dokumentu na okaziciela i przelew innych wierzytelności. Przelew wierzytelności ucieleśnionej w opiewającym na okaziciela papierze wartościowym następuje przez wydanie dokumentu. Natomiast przelew innych wierzytelności winien być pismem stwierdzony. Pismo stanowi tylko dowód, że umowa o przelew została zawarta, ale bynajmniej nie decyduje o ważności samej umowy, a więc forma pisemna ma jedynie charakter deklaracyjny, dowodowy, a nie konstytutywny. W praktyce art. 172 kod. zob., w myśl którego przelew wierzytelności winien być pismem stwierdzony, będzie miał to znaczenie, które mu zgodnie z art. 110 kod. zob. przypisać należy. Tylko strony w razie sporu, to zn. zbywca i nabywca, między którymi przelew nastąpił, będą mogły wykluczyć dowód ze świadków na okoliczność, że umowa o przelew przyszła do skutku. Natomiast dłużnik przelanej wierzytelności nie będzie mógł sprzeciwić się dowodowi ze świadków na fakt przelewu, jeżeli przeoczy, jakoby przelew był dokonany.

5. Stosunek wewnętrzny między zbywcą a nabywcą wierzytelności.

Kod. zob. nie unormował tego stosunku, który rozpatrywać należy na tle poszczególnych umów kausalnych, jak darowizna lub sprzedaż, stanowiących podkład przelewu. Dlatego też w stosunku wewnętrznym, który łączy zbywcę z nabywcą, zwrócić należy uwagę na *causa cessionis*, t. zn. na ów szczególny tytuł prawny, na którym się

przelew opiera. Zależnie od tytułu odróżniamy przelew pod tytułem darmym i pod tytułem odpłatnym. W odniesieniu do obu rodzajów ma znaczenie przede wszystkim wola stron, które mogą prawa i obowiązki dowolnie uregulować, nie krepując się przepisami ustawy i zmniejszając lub zwiększając odpowiedzialność zbywcy. Przy przelewie pod tytułem darmym zbywca z reguły za wierzytelność nie odpowiada. Mógłby jednakowoż odpowiadać w drodze analogji z art. 361 kod. zob. za szkodliwe skutki, gdyby świadomie podarował cudzą pretensję i zataił tę okoliczność przed cesjonariuszem; odpowiadałby w tym wypadku np. za narosłe niepotrzebnie koszty procesowe.

Inaczej ma się rzecz przy przelewie pod tytułem odpłatnym. W prawie austr. cedent odpowiada wobec cesjonariusza tak za rzetelność, jak i za ściągalsność wierzytelności, nigdy jednak za więcej niż tyle, ile od cesjonariusza otrzymał (§ 1397 k. c. a.). W prawie francuskim, niemieckim i szwajcarskim odpowiada cedent tylko za rzetelność, a nie za ściągalsność pretensji. Natomiast w myśl art. 312 § 1 kod. zob. sprzedawca wierzytelności odpowiada za wypłacalsność dłużnika w chwili przelewu tylko o tyle, o ile taką odpowiedzialność na siebie przyjął. A więc w prawie polskim zbywca odpowiada tylko za istnienie wierzytelności, za jej ściągalsność zaś jedynie wówczas, jeżeli taką odpowiedzialność na siebie przyjął, a więc nie z mocy samej ustawy.

6. Stanowisko dłużnika.

Przy ocenie stanowiska dłużnika należy przede wszystkim uwzględnić moment, w którym dłużnik powziął wiadomość o przelewie.

Dopóki dłużnik nie dowiedział się o dokonanej przelewie lub dopóki nie otrzymał o nim zawiadomienia na piśmie od zbywcy lub od nabywcy, może ze skutkiem prawnym wobec nowego wierzyciela dokonać zapłaty do rąk dawnego wierzyciela lub zawierać z nim czynności prawne, dotyczące udzielanej wierzytelności. Jeżeli więc dawcy wierzyciel obniży dłużnikowi wysokość etek, rozłoży dług na dogodniejsze raty, a pretensję wzajemną przeciwstawioną potrącenia lub nawet zrzeknie się wie-

rzytelności i t. d., to te czynności prawne wiążą także nowego wierzyciela. Ustawa broni w ten sposób dłużnika przed ujemnymi następstwami braku wiadomości o przelewie, ale warunkiem tej obrony jest dobra wiara dłużnika albo rzeczywista niezajomość faktu przelewu. Skoro dłużnik otrzyma zawiadomienie o przelewie na piśmie, nie może się już powoływać na dobrą wiarę, chociażby nawet zawiadomienia nie przeczytał. Gdyby dłużnik mimo otrzymania pisemnego zawiadomienia albo mimo znajomości istotnego stanu rzeczy płacił do rąk zbywcy lub z nim się układał, to czynności prawne z nim zdziałane nie zwolnią dłużnika od zobowiązań względem nowego wierzyciela. Jeżeli dłużnik ma wątpliwości co do prawdziwości zawiadomienia, albo nie jest pewny, komu płacić, powinien złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego.

Od chwili, w której dłużnik faktycznie dowiedział się o przelewie, stosuje się art. 174 kod. zob., w myśl którego dłużnikowi służą przeciwko nabywcy wierzytelności zarzuty, jakie miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Zasadą jest, że nowy wierzyciel nabywa tę samą wierzytelność w sposób pochodny, a zatem przelew nie pogarsza sytuacji prawnej dłużnika, który pod adresem cesjonariusza może skierować swe zarzuty przeciwko wierzytelności, jakie mu służyły w stosunku do cedenta. Dłużnik może więc wobec nabywcy powołać się na zarzut lichwy, błędu, poprzednio dokonanej zapłaty i t. d. Może zarzucić, że przelew jest nieważny i może wystąpić z zarzutem potrącenia z powodu pretensji wzajemnej przeciwko zbywcy, która niekoniecznie musiała powstać lub być płatna przed przelewem. Dłużnik może przeciwstawić do potrącenia także i tę wierzytelność, jaką ma do nabywcy. Według motywów zarzut potrącenia jest w kod. zob. o tyle inaczej traktowany od zarzutu zapłaty lub jakiejś czynności prawnej, że zbywca zawartej, że granicą dla niego jest tylko powzięcie wiadomości o przelewie (art. 174), podczas gdy dla tamtych zarzutów jest granicą także otrzymanie pisemnego zawiadomienia o przelewie (art. 173).

Kod. zob. nie zawiera żadnych postanowień, dotyczących zarzutu potrącenia ze

strony dłużnika, jeżeli ta sama wierzytelność była kilkakrotnie przedmiotem przelewu. W prawie austr., gdyby wierzytelność kilkakrotnie cedowano, dłużnik może przeciwstawić ostatniemu cesjonariuszowi do potrącenia tylko tę pretensję, którą miał w czasie cesji do pierwszego wierzyciela, jak również i tę, która mu się od ostatniego wierzyciela należy, natomiast nie może potrącać tych, które miał do pośrednich cesjonariuszy (§ 1442). Inaczej jest w prawie niemieckiem (§ 406) i szwajcarskiem (art. 169), gdzie w razie kilkakrotnej cesji tej samej wierzytelności dłużnik może potrącić sobie wszystkie wzajemne wierzytelności, jakie ma do poszczególnych kolejno po sobie następujących cesjonariuszy.

7. Wierzytelność sporna między kilku osobami.

Wynika z zasad ogólnych, że dłużnik może się zwolnić z zobowiązania przez złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, jeżeli wierzytelność jest sporna między kilku osobami. Zdarzyć się jednak może, że dłużnik nie skorzystał z tego uprawnienia, które mu daje art. 237 kod. zob., chociaż między kilku osobami toczy się spór o tę samą wierzytelność. W tym przypadku w myśl art. 175 kod. zob. każda ze stron procesowych może żądać, aby sąd wydał nakaz dłużnikowi tej treści, że ma się wstrzymać z zapłatą długu, albo że ma żyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego, jeżeli dług jest wymagalny. Sąd procesowy wyda taki nakaz w formie zarządzenia tymczasowego. Podnieść należy, że przesłanką nakazu jest sporność wierzytelności w procesie, tak iż odpadną inne przesłanki zarządzenia tymczasowego z art. 837 k. p. c., t. zn. uprawdopodobnienie roszczenia i uprawdopodobnienie utraty zaspokojenia w braku zabezpieczenia. Z wnioskiem o wydanie nakazu z art. 175 kod. zob. mogą wystąpić obie strony procesowe, podczas gdy zarządzenie tymczasowe celem zabezpieczenia powództwa jest możliwe tylko na skutek wniosku powoda. Celowość przepisu z art. 175 kod. zob. streszcza się w tem, że przez wydanie powyższego nakazu sąd może zapobiec zapłacie wierzytelności do rąk osoby nieuprawnionej.

II. Wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela.

1. Istota wstąpienia

Osoba trzecia, która nie będąc dłużnikiem, płaci za dłużnika, ma najbardziej żywotny interes w tem, ażeby wstąpić w miejsce zaspokojonego wierzyciela. Wierzytelność utrzymuje się nadal, zaspokojony został tylko dawny wierzyciel, który ustępuje, a jego miejsce zajmuje nowy wierzyciel, który nabywa wierzytelność ze wszystkimi prawami ubocznymi. O tyle więc omawiana instytucja prawna zbliża się do przelewu, aczkolwiek istnieją między nimi doniosłe różnice, o których będzie mowa. Kod. zob. w art. 177 odróżnia wstąpienie osoby trzeciej, spłacającej wierzyciela, w jego prawa — albo z mocy umowy, albo z mocy ustawy.

2. Wstąpienie z mocy umowy.

Wstąpienie umowne może nastąpić: a) na podstawie umowy z wierzycielem (art. 178 l. 1 k. z.) i b) na podstawie umowy z dłużnikiem (art. 178 l. 2 k. z.).

a) Osoba trzecia płaci wierzycielowi za dłużnika, a wierzyciel równocześnie z zapłatą i wyraźnie podstawia ją w swe prawa. Takie są essentialia negotii. Osobą trzecią może być każdy, kto nie odpowiada za dług ani osobiście, ani rzeczowo. Spłacający musi świadczyć w imieniu własnem, a nie w imieniu dłużnika, bo wtedy płaciłby dłużnik. Równocześnie z zapłatą musi wierzyciel oświadczyć, że podstawia spłacającego w swe prawa. Oświadczenie wierzyciela nie może nastąpić per facta concludentia, skoro ustawa wymaga, aby było „wyraźne“. Jeżeli podstawienie trzeciego nie nastąpi równocześnie z zapłatą, wierzytelność wygaśnie i zaspokojony wierzyciel nie może więcej nią rozporządzać. Wylania się pytanie, czy wstąpienie umowne jest identyczne z przelewem i czy musi być stwierdzone pisemnie. Wbrew zapatrywaniu, wyrażonemu w komentarzu K o r z o n k a-R o s e n b l ü t w wstąpienie umowne nie jest przelewem, nie wymaga formy pisemnej, skoro ustawę tego nie żąda. Zdaniem L o n g c h a m p s przy wstąpieniu umownem niema odpowie-
dzialności z tytułu rękojmi, obowiązuje natomiast zasada „nemo subrogat contra se“

o czym będzie mowa w związku z art. 181 kod. zob., a więc w tych punktach różni się od przelewu. W świetle motywów do kod. zob. okazuje się, że instytucja wstąpienia umownego za zgodą wierzyciela wzoruje się na podstawieniu umownym według systemu francuskiego (art. 1250 k. Nap.), przyczem motywy wyraźnie odróżniają przelew od wstąpienia umownego. „Wierzyciel powinien mieć możność, jeżeli chce, nie tylko przelać swą wierzytelność na trzeciego, który go spłaca, lecz także podstawić go tylko na swoje miejsce. Jest to celowe w tych przypadkach, gdy trzeci spłaca go tylko częściowo, gdyż wówczas podstawienie nie odbiera pierwszeństwa wierzycielowi przy zaspokojeniu się co do niespłaconej przez trzeciego części (art. 181 k. z.)“.

Zachodzi pytanie, czy dłużnik może się sprzeciwić wstąpieniu umownemu z art. 178 ust. 1 kod. zob. Uważam, że nie, skoro w myśl art. 202 § 2 kod. zob. osoba trzecia może wykonać zobowiązanie dłużnika nawet bez jego wiedzy, jeżeli zobowiązanie nie wymaga osobistego świadczenia dłużnika.

b) Wstąpienie osoby trzeciej na podstawie umowy z dłużnikiem wiąże się ściśle z zaciągnięciem przez dłużnika pożyczki konwersyjnej i wymaga zachowania pewnych formalności przewidzianych w art. 178 ust. 2 kod. zob. Dłużnik pożycza od trzeciego i spłaca wierzyciela sumą pożyczoną w celu zapłacenia długu. Nową pożyczkę zaciąga dłużnik na warunkach dogodniejszych, np. co do wysokości odsetek lub terminów płatności, a nowy wierzyciel dzięki podstawieniu w prawa dawnego wierzyciela uzyskuje to samo zabezpieczenie, które służyło jego poprzednikowi. Cel gospodarczy tej transakcji jest jasny, a ustawa żąda, aby w jednym akcie przed notariuszem były sporządzone: 1) oświadczenie o zaciągnięciu pożyczki, 2) pokwitowanie jej odbioru, 3) pokwitowanie spłaty wierzyciela i 4) oświadczenie, że spłata została dopełniona pieniędzmi, dostarczonemi w tym celu przez nowego wierzyciela. Dzięki tym przesłankom formalnym utrudnione będzie działanie dłużnika na szkodę innych wierzycieli, ustalona będzie data samej transakcji, a pożyczka udzielona dłużnikowi nie dla celów konwersji nie daje możliwości podstawie-

nia w prawa dotychczasowego wierzyciela. Czy dawny wierzyciel może się sprzeciwić podstawieniu? Wprawdzie ustawa wymienia jako jeden z warunków pokwitowanie spłaty wierzyciela, ale tylko do tego pokwitowania ogranicza się rola wierzyciela. Jeżeli więc nie chce pokwitować odbioru i sprzeciwia się zmianie w osobie dłużnika, to dowód złożenia dłużnej kwoty do depozytu sądowego (art. 231 i nast. kod. zob.) zastąpi pokwitowanie odbioru świadczenia. Longchamps wyraża zapatrywanie, że w praktyce, skoro istnieje przepis przewidujący możliwość podstawienia trzeciego bez zgody wierzyciela, a przy zachowaniu formalności z art. 178 ust. 2 kod. zob., wierzyciel najczęściej zgodzi się na podstawienie umowne z art. 178 ust. 1, dzięki czemu dłużnik nie będzie płacił kosztów aktu notarialnego.

3. Wstąpienie z mocy ustawy.

Art. 179 kod. zob. wymienia dwa przypadki wstąpienia w prawa wierzyciela z mocy ustawy (*cessio legis* czyli *cessio ex lege*):

a) gdy wierzyciel spłaca innego wierzyciela, mającego przed nim pierwszeństwo co do zaspokojenia; b) gdy kto płaci cudzy dług, za który odpowiada osobiście albo pewnemi przedmiotami majątkowemi.

a) Pierwszy przypadek łączy się z t. zw. *ius offerendi*, czyli prawem wykupienia, które polega na tem, że przed licytacją nieruchomości każdy dalszy wierzyciel hipoteczny może spłacić wierzyciela będącego na lepszym miejscu z pierwszeństwem zaspokojenia i popierającego licytację, ażeby w ten sposób zapobiec sprzedaży licytacyjnej w czasie niekorzystnym. Dalszy wierzyciel hipoteczny liczy się z tem, że osiągnięta w drodze sprzedaży cena nie starczy na zaspokojenie jego roszczeń, zabezpieczonych hipotecznie na dalszym miejscu i dlatego wykonywa *ius offerendi*, służące mu z ustawy. Dzięki temu wstępuje w prawa wierzyciela, popierającego egzekucję — niezależnie od jego woli i od zgody dłużnika. Ponieważ wierzyciel wykupujący nabywa wierzytelność wraz z hipoteką, przeto może postawić wniosek o zawieszenie lub umorzenie toczącego się postępowania licytacyjnego i czekać na poprawę konjunktury. Wspomnieć w końcu należy, że pierwszeństwo co do zaspokojenia wynika z ustawy,

która przewiduje kolejność w pokryciu należności przypadających od dłużnika przy podziale sumy uzyskanej przez egzekucję z ruchomości lub nieruchomości (art. 796, 800 k. p. c.); albo z umowy, jak ma się rzecz przy ustanowieniu prawa zastawu.

b) Zastosowanie przepisu art. 179 ust. 2 kod. zob. wymaga, aby za dłużnika zapłacił ktoś trzeci, kto odpowiada za dług formalnie jako poręczyciel, zastawca, właściciel nieruchomości obciążonej hipotecznie na rzecz wierzyciela, nabywca majątku lub przedsiębiorstwa, odpowiadający za długi, jakie na nich ciąży i t. d. Natomiast przepis ten nie odnosi się do dłużników solidarnych, którzy płacąc wierzycielowi mogą żądać od spółdłużników zwrotu (art. 18 kod. zob.). A zatem z *cessio legis* w rozumieniu omawianego przepisu korzysta tylko ten, kto płaci dług materialnie cudzy, a formalnie własny.

4. Skutki prawne wstąpienia.

Zaspokojona wierzytelność nie gaśnie przez zapłatę, istnieje nadal, a trzeci wstępuje w miejsce dotychczasowego wierzyciela. Dlatego stanowi ustawa w art. 180 kod. zob., że zaspokojony wierzyciel ma obowiązek wydać osobie, wstępującej w jego prawa z mocy umowy lub z ustawy, dokumenty, dotyczące wierzytelności, oraz przedmioty, służące do jej zabezpieczenia. W motywach Komisji Kodyfikacyjnej do art. 180 jest powiedziane, że interes wstępującego jest tu taki sam, jak interes nabywcy wierzytelności w drodze przelewu. Jednak przy przelewie nie było potrzeby umieszczenia podobnego przepisu, gdyż obowiązek wydania dokumentów i zabezpieczeń wynika już ze stosunku podstawowego, stanowiącego przyczynę przelewu, np. z umowy sprzedaży (art. 300 i 302 kod. zob.).

Przy wstąpieniu w miejsce zaspokojonego wierzyciela takiego stosunku podstawowego między wierzycielem a trzecim niema, dlatego należało powyższy obowiązek wyraźnie

w ustawie wypowiedzieć, jako obowiązek który prawo łączy z pewnym zdarzeniem (art. 1 in fine k. z.).

A więc mamy tu dalszą różnicę między przelewem a wstąpieniem osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela, oprócz innych powyżej pod 2) omówionych.

Art. 181 kod. zob. wyraża zasadę: „*nemo subrogat contra se*“, którą należy rozumieć w ten sposób, że osoba trzecia, spłacając wierzyciela tylko częściowo, nie może mu szkodzić, nie może z nim konkurować, bo wstępuje w jego prawa tylko o tyle, o ile go zaspokoiła. Przypuśćmy, że wierzyciel, którego pretensja w kwocie 1000 jest hipotecznie zabezpieczona, otrzymał od wpłacającego 600. Obaj znajdują się w tym samym stopniu hipotecznym, atoli spłacający nie ma tego samego pierwszeństwa, tylko następuje po dotychczasowym wierzycielu. Natomiast więc będzie w całości pokryta wierzytelność wierzyciela dawnego, t. j. obecnie częściowo spłaconego, a potem dopiero będzie uwzględniona pretensja spłacającego. Jeżeli w drodze sprzedaży będzie uzyskana np. kwota 500, to 400 pójdzie na pokrycie całkowite pretensji dawnego wierzyciela, a 100 wypadnie dla spłacającego. Czyli wierzyciel ma pierwszeństwo w pokryciu z majątku dłużnika — co do reszty, niespłaconej przez trzeciego.

L I T E R A T U R A C o s a c k : *Lehrbuch des deutschen B. G. B. I Band 1913. D b a ł o w s k i - P r z e w o r s k i : Kodeks cywilny. 1927; E h r e n z w e i g : System des osterreichischen allgem. Privatrechts II Band, I Hälfte: Das Recht der Schuldverhältnisse 1920; H a s e n o h r l : Das osterreichische Obligationenrecht. 1890; K l a n g : Kommentar zum Allgem. Bürgerlichen Gesetzbuch 1933, Komasa Kodyfikacyjna. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań. 1935; K o r z o n e k - R o s e n b l u t h : Kodeks zobowiązań. Komentarz 1936, L o n g c h a m p s d e B e r n e r : Zobowiązania. 1935. — P l a n i o l - R i p e r t : Traité pratique de droit civil français. 1926; S t u b e n r a u c h : Commentar zum osterr. Allgem. BGB. II Band. 1894, W r ó - t l e w s k i : Powszechny austr. kodeks cywilny II tom 1918; Z o l l : Zobowiązania. 1907. Z o l l : Prawo cywilne w zarysie. 1921.*

